

Anna Aniela Flak  
ul.  
20 - 601 Lublin, Poland

annaanielaflak44@gmail.com

5 czerwiec 2015 rok

numer sprawy: 23838 / 15

The Registrar  
European Court of Human Rights  
Council of Europe  
67075 Strasbourg Cedex  
France

Niezależnie od wypełnionego ręcznie formularza skargowego do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dla lepszej czytelności wysyłam dodatkowo to pismo, które było sporządzone na komputerze, a później wszystko spisywałam do formularza skargowego, i tutaj zawarte są odpowiedzi do punktów zawartych w formularzu skargowym, które zawierają więcej jak jedno zdanie, tj. do nr. E 34, 35, 36, F 37, G 38, H 42 oraz I 46.

**- Treść zawarta w formularzu skargi w punkcie numer E 34, 35, 36.**

Zwracam się do Państwa o pomoc w sprawie mej krzywdy moralnej, która została dokonana w reżimie komunistycznym 9. 10. 1985 r. na byłym Wydziale Rybactwa Morskiego Akademii Rolniczej w Szczecinie, który obecnie zwie się Wydziałem Nauk o Żywności i Rybactwa, a chodzi tutaj o bezprawne nie nadanie mi stopnia doktora po obronionej 3 miesiące wcześniej tj. 11. 07. 1985 roku mojej pracy doktorskiej zatytułowanej: “ Rozkład czasowo - przestrzenny i prawdopodobieństwo występowania wiatrów silnych i bardzo silnych w rejonie polskiej części Zalewu Szczecińskiego.” Po obronie było pełne wymagane kworum, lecz dziekan tego Wydziału profesor Aleksander Winnicki, który był na głosowaniu rzekł, że nie będzie głosował, bo nie był na obronie, co formalnie jest niedopuszczalne i **wielkim przestępstwem**, i on powinien za to odpowiadać. Na marginesie dodam, gdyby wówczas był mój recenzent prof. Wojciech Warakomski, który napisał dobrą recenzję na temat mojej rozprawy doktorskiej, to nie byłoby sprawy. Wyniki z tego głosowania przedstawiały się następująco: 10 - tak, 3 - nie, 1 - wstrzymujący.

**Drugiego przestępstwa** dokonała ta rada wydziału przy głosowaniu 9. 10. 1985 r., ponieważ nie dopuszczono do głosowania tzn. nie powiadomiono, ani też nie poproszono świętej pamięci prof. Eugeniusza Grabdy, o czym on mi sam osobiście o tym powiedział, ani też dwóch moich recenzentów tj. prof. Wojciecha Warakomskiego z Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej z Lublina, ani też prof. Czesława Koźmińskiego z Akademii Rolniczej ze Szczecina, którzy jako jedyni najlepiej znali się na mojej pracy doktorskiej, i którzy też napisali dobre recenzje na jej temat, bo wiedzieli towarzysze prof. A. Winnickiego, że z nimi nie uda się ich niecny plan, a poza tym komisja była w zupełnie innym składzie, co wszystko mam udokumentowane i wszystko też napisane w swoich duchowych książkach, ponieważ prowadzę duchowe Dzieło Boże, o czym też piszę na mej stronie internetowej.

Wyniki drugiego głosowania przedstawiały się następująco: 8 - tak, 6 - nie, 2 wstrzymujące.

**Trzecie przestępstwo.** Gdy moja sprawa znalazła się w Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów w Warszawie, to zamiast skierować do zaopiniowania moją pracę doktorską do dwóch ośrodków naukowych i to do profesorów geografów, to oni skierowali ją jedynie do jednego ośrodka naukowego tj. IMGW z Warszawy, o czym mówi dokument numer 3, który znajduje się w foliowej ofertówce, i wówczas skierowano ją do dwóch docentów fizyków, tj. do pana docenta Pruchnickiego i docenta Sadowskiego, co jest kolejnym przestępstwem i nie do przyjęcia w świecie nauki, także decyzja tych nowych superszkalujących recenzji jest ciągle podtrzymywana, i nigdy nie ustosunkowano się do tego bezprawia.

**Czwarte przestępstwo.** Gdy w swoich tak licznych odwołaniach przedstawiałam Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów moje tak liczne dowody, które świadczą o wielkiej wartości mojej pracy doktorskiej, to one zawsze były pomijane, tak jakby nie istniały, a przecież to jest wielkie przestępstwo. Moją pracę doktorską opublikowałam w słynnym Ossolineum w Komitecie Badań Morza: Studia i Materiały Oceanologiczne nr. 53, Fizyka Morza / 5 /, 1988 r., poza tym "wielcy" naukowcy tj. profesor Prawdzic, doc. Girjatowicz, doc. Trzeciak i jeszcze Uchacz, Mossur, Chałupka za wykonany plagiat z mojej pracy doktorskiej i to w około 80 - ciu % dostali pierwszą nagrodę Ministra, a praca ta była zatytułowana: "Analiza warunków hydrometeorologicznych dla portów Szczecin, Police i Świnoujście wraz z komputerową metodą ich wykorzystania dla celów projektowych i wykonawczych." Poza tym powstało z niej sporo plagiatów, w których to znalazły się wykresy, mapki i fragmenty tekstu mojej rozprawy doktorskiej żywcem ściągnięte i to w bardzo dużym procencie, a oto one:

- ➡ Pan Stefan Trzeciak, Uchacz W., Mossur J., Inżynieria Morska, nr. 1, 1988 r., praca pt.: "Mgły, zamglenia i wiatry silne na torze wodnym Szczecin - Świnoujście";
- ➡ Pan docent Stefan Trzeciak, Inżynieria Morska, nr. 3, 1988 r., praca pt.: "Niekorzystne warunki opadowe i termiczne oraz zlodzenie na torze wodnym Szczecin - Świnoujście";
- ➡ Pan Stefan Trzeciak, Waldemar Uchacz, Inżynieria Morska, nr. 4, 1988 r., praca pt.: "Wykorzystanie danych o czynnikach hydrometeorologicznych dla doboru optymalnych terminów prowadzenia prac hydrotechnicznych";
- ➡ Pan prof. Krzysztof Prawdzic i docent Józef Girjatowicz, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego nr. 1 / 46 / 1990 r., praca pt.: "Okresy pogodowe niekorzystne dla pracy w portach polskich ujścia Odry."

Przez 7 długich lat walczyłam o rzetelne przebadanie mojej sprawy, która była niewygodna i kompromitująca dla byłych decydentów komunistycznych, dlatego też Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów zbywała mnie byle czym, za wszelką cenę chcąc zmiążyć mnie brzemieniem kłamstwa, niesprawiedliwości, wymijającymi, przytakującymi lub zbywającymi odpowiedziami, aby tylko nie zajmować się oczywistą moją krzywdą moralną, która dokonała się w reżimie komunistycznym.

W reżimie komunistycznym i postkomunistycznym obracaliśmy się w holokaucie

łamania praw człowieka, także w tłumionej wolności nie miałam żadnych szans, aby wejść na drogę sądową, dlatego też po tak wielu latach 20. 10. 2014 r. zdecydowałam się ponownie napisać w tej tak trudnej sprawie do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, lecz za parę dni otrzymałam ku mojemu wielkiemu zaskoczeniu wymijający list z datą 27.10.2014 r., który podpisany był przez sekretarza tej Komisji prof. Huberta Izdebskiego. W takiej sytuacji nie mając innego wyjścia wysłałam skargę na tę Komisję do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, a ponieważ nie weszłam na drogę prawną w Polsce, jedynie tylko zwracałam się o pomoc do wielu biur w Polsce i za granicą, dlatego też Europejski Trybunał Praw Człowieka odrzucił moją skargę, co przedstawione jest w liście z 12.01.2015 r., który został przesłany do mnie z upoważnienia Kanclerza przez Sekretarza Prawnego M. Mierzewską.

Po tym okresie ponownie odwoływałam się od tych dwóch decyzji Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, tj. z **23 stycznia 1993 r.** i **27 października 2014 r.** do Prokuratora Generalnego Andrzeja Seremeta, i to 2 razy (21. 01. i 16. 02. 2015 r.), ponieważ za pierwszym razem dostałam list z Prokuratury Okręgowej ze Szczecina, że brak jest przesłanek mówiących o uczynionych przestępstwach, co jest kłamstwem, także z Prokuratury Generalnej skierowano moją sprawę do Prokuratury Apelacyjnej w Szczecinie, ta z kolei do Okręgowej, ta natomiast do Rejonowej Szczecin - Niebuszewo. Ta ostatnia wydała postanowienie o odmowie śledztwa, ze względu na to, że we wszystkich przedstawionych przeze mnie przestępstwach nastąpiło przedawnienie karalności czynów na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk czyli moi oprawcy nie ponieśli żadnej kary w uczynionych przestępstwach. Stałam się ofiarą reżimu komunistycznego, w którym niesamowicie byłam prześladowana i gnębiona głównie po tej krzywdzie moralnej, gdzie straciłam zdrowie, pieniądze, a cały mój dorobek naukowy został przekreślony w wyniku tak licznych przestępstw, które podałam powyżej. Sprawy reżimu komunistycznego nie są przedawnione, tym bardziej, że dysponuję całą dokumentacją, także wszystko można z łatwością sprawdzić czy faktycznie tak było ?, tym bardziej, że nie tylko oprawcy, ale i wielu świadków mej krzywdy moralnej jeszcze żyje, dlatego też odwołuję się od tej decyzji Prokuratury Rejonowej Szczecin - Niebuszewo, która została wydana 14 kwietnia 2015 roku.

W obliczu pełnych i prawowitych tak licznych dowodów, które dołączam wierzę głęboko, że przedstawiona sprawa zostanie rzetelnie potraktowana przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu, który jest ostatnią moją nadzieją w tak oczywistej mej krzywdzie moralnej, w której bardzo dokładnie wyszczególniłam popełnione przestępstwa, które poważnie naruszają prawa człowieka. Po zapoznaniu się z całą dokumentacją oczekuję odpowiedzi z Państwa strony.

Z poważaniem,

Anna Aniela Flak

**- Treść zawarta w formularzu skargi w punkcie numer F 37.**

W sprawie nie nadania mi stopnia doktora na Wydziale Rybactwa Morskiego Akademii

Rolniczej w Szczecinie powoływałam się na art. 20 pkt. 3 opublikowany w Dzienniku Ustaw PRL nr. 42 z dnia 14. 09. 1985 roku, do którego nie dostosowała się Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów w Warszawie, ponieważ naruszyła prawo i wydała wyrok w mej sprawie w wyniku przestępstwa, ponieważ po pierwsze nie wzięła tego pod uwagę, że przecież obroniłam doktorat i na głosowaniu było pełne wymagane kworum, i Rada Wydziału mojej byłej macierzystej uczelni powinna od razu nadać mi stopień doktora, lecz ówczesny dziekan profesor Aleksander Winnicki, który był na głosowaniu nie brał w nim udziału, co jest przestępstwem. Poza tym w drugim głosowaniu, które odbyło się po 3 - ech miesiącach nie poproszono do głosowania moich recenzentów, co jest kolejnym przestępstwem.

Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów w Warszawie po moim odwołaniu zamiast skierować sprawę do ponownego przebadania do dwóch ośrodków naukowych do naukowców ze stopniem profesora, to oni skierowali ją jedynie do jednego ośrodka naukowego tj. Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej z Warszawy i to do dwóch docentów, tj. do pana docenta Pruchnickiego i docenta Sadowskiego, co jest kolejnym przestępstwem. To jeszcze nie koniec przestępstw, które związane są z omawianą moją krzywdą moralną, a mianowicie, gdy przedstawiałam Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów moje tak liczne dowody, które świadczą o wielkiej wartości mojej pracy doktorskiej, to one zawsze były pomijane, tak jakby nie istniały, a przecież to jest wielkie przestępstwo. Moją pracę doktorską opublikowałam w słynnym Ossolineum, poza tym powstało z niej sporo plagiatów, o czym napisałam w powyższych punktach.

#### **- Treść zawarta w formularzu skargi w punkcie numer G 38.**

**Pierwszy zarzut:** Po obronionej mojej pracy doktorskiej 11. 07. 1985 r. na Wydziale Rybactwa Morskiego Akademii Rolniczej było pełne wymagane kworum, aby od razu nadać mi stopień doktora, lecz z winy dziekana prof. Aleksandra Winnickiego, który był na głosowaniu, lecz nie brał w nim udziału, nie dokonano tego.

**Drugi zarzut:** Gdy 9. 10. 1985 r. doszło do drugiego głosowania nad nadaniem mi stopnia doktora, to nie dopuszczono do głosowania tzn. nie powiadomiono, ani też nie poproszono moich dwóch recenzentów tj. prof. Wojciecha Warakomskiego z Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej z Lublina, ani też prof. Czesława Koźmińskiego z Akademii Rolniczej ze Szczecina, którzy jako jedyni najlepiej znali się na mojej pracy doktorskiej, i którzy też napisali dobre recenzje na jej temat.

**Trzeci zarzut:** Gdy moja sprawa znalazła się w Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów w Warszawie, to zamiast skierować ją do dwóch ośrodków naukowych i to do profesorów geografów, to skierowano ją jedynie do jednego ośrodka naukowego tj. IMGW z Warszawy, i to docentów fizyków, tj. do pana docenta Pruchnickiego i docenta Sadowskiego, którzy napisali superszkalujące recenzje, które ciągle były podtrzymywane.

**Czwarty zarzut:** W moich 7 - miu bezowocnych odwołaniach ( 23. 10. 1985 r., 28. 05. 1991 r., 1. 07. 1991 r., 17. 10. 1991 r., 30. 04. 1992 r., 22. 05. 1992 r. i 20. 10. 2014 r.) do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, w których przedstawiałam tak liczne dowody, które świadczą o wielkiej wartości mojej pracy doktorskiej, były one zawsze pomijane, tak jakby nie istniały, a przecież to jest wielkie przestępstwo. Moją pracę doktorską opublikowałam w słynnym Ossolineum w Komitecie Badań Morza i powstało z niej też sporo plagiatów, o czym napisałam w punkcie E 35, wyszczególniając też, gdzie one zostały opublikowane.

Gdy następnie skierowałam swoją sprawę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który odrzucił moją skargę 12. 01. 2015 roku, bo przecież ona nie spełniała podstawowych wymogów, bo przecież nie odwoływałam się prawnie w Polsce, to wówczas tj. 21.01.2015 r. zwróciłam się o pomoc do Prokuratora Generalnego Andrzeja Seremeta, aby wszczęto śledztwo w sprawie mej omawianej krzywdy moralnej, i Prokuratura Generalna skierowała moją sprawę do Prokuratury Okręgowej w Szczecinie. Ta wydała oświadczenie, że brak jest przesłanek mówiących o uczynionych przestępstwach, co jest kłamstwem, także 16.02.2015 r. ponownie zwróciłam się o pomoc do Prokuratora Generalnego Andrzeja Seremeta, gdzie z Prokuratury Generalnej skierowano moją sprawę do Prokuratury Apelacyjnej w Szczecinie, ta z kolei do Okręgowej, ta natomiast do Rejonowej Szczecin - Niebuszewo. Ta ostatnia 14. 04. 2015 r. wydała postanowienie o odmowie śledztwa ze względu na to, że we wszystkich przedstawionych przeze mnie przestępstwach nastąpiło przedawnienie karalności czynów na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk.

**- Treść zawarta w formularzu skargi w punkcie numer H 42.**

Jeżeli chodzi o organa międzynarodowe, to odwoływałam się jedynie do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka 17 listopada 2014 r. - skarga nr 74128 / 14, i 12 stycznia 2015 r. dostałam pismo z sygnaturą ECHR - Apo16, że moja skarga została odrzucona ze względu na to, że nieprawidłowo ją złożyłam, bo przecież w omawianej sprawie nie odwoływałam się wówczas w sposób prawny w Polsce.

**- Treść zawarta w formularzu skargi w punkcie numer I 45.**

W pierwszej foliowej ofertówce zawarte są wszystkie dokumenty w omawianej sprawie począwszy od 1985 do 1994 roku i zgodnie z zaleceniem wszystko jest ułożone chronologicznie i ponumerowane, natomiast w drugiej ofertówce znajdują się recenzje mojej pracy doktorskiej wystawione przez moich recenzentów. Poza tymi ofertówkami znajduje się dalsza szczegółowa dokumentacja ułożona chronologicznie począwszy od 20. 10. 2014 r. do chwili obecnej, także znajdują się tutaj moje dwa dokumenty skierowane do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów oraz odpowiedź od nich, poza tym list skierowany do IMGW z Warszawy, Wydziału Nauk o Żywności i Rybactwa w Szczecinie, Pośła do Europejskiego

Parlamentu prof. Mirosława Piotrowskiego i prof. Janusza Wojciechowskiego, IPN w Lublinie oraz Telewizji Polsat. Ponadto 2 listy do Prokuratora Generalnego Andrzeja Seremeta, list do Prokuratury Okręgowej, a następnie Apelacyjnej, które były kierowane przez Prokuraturę Generalną z Warszawy, 2 listy od i 1 list do Prokuratury Okręgowej ze Szczecina oraz list z Prokuratury Rejonowej Szczecin - Niebuszewo. Poza tym 4 listy do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i kopię formularza skargowego, który był wysłany 17. 12. 2014 r. oraz obecny oryginalny formularz skargowy, gdzie dla lepszej czytelności dodatkowo wysyłam dokument sporządzony na komputerze, w którym znajdują się odpowiedzi do punktów formularza skargowego nr. E 34, 35, 36, F 37, G 38, H 42, i I 46, i które były ręcznie spisywane do oryginału tego formularza. W sumie załączonych jest 149 dokumentów na 223 strony.

Z poważaniem,

Anna Aniela Flak